

Szanowni Państwo, Drodzy Wychowawcy, Nauczyciele, Rodzice!

Kochani Maturzyści! Pozwólcie, że to do Was głównie będę kierował swe słowa, bo jesteście dziś bohaterami – to przecież z Waszego powodu spotykamy się w tym miejscu. Powód, wydawałoby się, oczywisty – „ostatni dzwonek”, czyli zakończenie nauki w liceum. Przymiotnik ostatni brzmi dość melancholijnie, jako że nieodparcie kojarzy się z „Panem Tadeuszem” (to tak gwoli powtórki!), a tam i zajazd, i polonez, i postacie nosiły to znamię „ostatniości”.

Ostatni, czyli jaki? Taki zapewne, który już się nie powtórzy, taki, który odszedł w niebyt, ale nie w niepamięć, ostatni, czyli znamionujący koniec, ale też zwiastujący początek. Śmiem zresztą twierdzić, że dobry początek. Początek maturalnych zmagani okupionych nieuniknionym stresem (kwitnące kasztany radują może oko, ale nie serce?!), początek prawdopodobnie najdłuższych wakacji w życiu, początek studiów, początek tak zwanej dorosłości, początek... można sobie dopowiedzieć!

I to właśnie zmaganie między końcem a początkiem stanowi dramaturgiczną ośnowę dzisiejszej uroczystości. Coś żegnamy, z czymś się żegnamy po to, abyśmy mogli się z czymś witać. Na tych dramatycznych napięciach zbudowane jest przecież całe życie. Sztuką wielką jest pielęgnować wspomnienia, bo tylko one Wam zostaną po tych trzech latach, nimi będziecie mierzyć swe szkolne zmagania i niemałe osiągnięcia. I je przeniesiecie w przyszłość, której jeszcze nie znacie, którą jedynie projektujecie! I projektujcie nieustannie i zachłannie, z tą zachłannością poznawczą, która warunkuje istnienie każdej nauki i postępu, która usensownia każdy dzień prowadzący Was do celu.

A cele przed Wami wielkie, szczytne i do końca nieznane. Przed Wami Himalaje – wierzę mocno, że je zdobędziecie, choć dla każdej i każdego z Was te Himalaje będą znaczyć co innego. Może wejdziecie na szczyt Mądrości, a może tylko Wiedzy, może będziecie beneficjentami dóbr rozlicznych, a może pasterzami widzących i słyszących mniej niż Wy, może po prostu będziecie! Życzę Wam sukcesów, tych maturalnych i tych życiowych, a nade wszystko życzę Wam dobra, które z Was będzie wypływać i do Was wracać!

Dziękuję wam za trzy piękne lata współpracy i jestem przekonany, że to, co przeżyliście w tej szkole, poniesiecie z sobą w bliski i daleki świat!!!